

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁ WYWOŁAĆ POŻAR NA JEDNEJ Z WROCŁAWSKICH STACJI PALIW

Data publikacji 30.09.2021

Policjanci z wrocławskiego komisariatu interweniowali na jednej ze stacji benzynowych, gdzie młody mężczyzna podpalił rozlaną z dystrybutora benzynę. Było bardzo blisko tragedii, gdyby nie jeden z klientów stacji, który w porę ugasił pożar za pomocą gaśnicy. Podpalacz został zatrzymany i decyzją sądu trafił na 3 miesiące do aresztu. Grozić mu może teraz kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Do bardzo niebezpiecznego zdarzenia doszło na jednej ze stacji paliw na terenie Wrocławia. 26-letni mężczyzna stanął obok samochodu, trzymając w jednej dłoni pistolet służący do tankowania, a w drugiej zapalniczkę. Niestety po chwili pojawił się ogień, który szybko zajął wąż od dystrybutora oraz rozlaną plamę benzyny.

Natychmiast po podpaleniu, 26-latek odrzucił wąż, który stanął w płomieniach i uciekł z miejsca zdarzenia. Godną naśladowania postawą wykazał się jeden z klientów stacji, będący naocznym świadkiem wywołania pożaru. Bez chwili wahania wziął do rąk stojącą obok dystrybutora gaśnicę i zagasił powstały pożar.

Następnie pobiegł za 26-latkem i skutecznie go zatrzymał. Chwilę później na stację przyjechał wezwany patrol policji z pobliskiego komisariatu, który odebrał zatrzymanego od ochroniarzy pomagających mężczyźnie w ujęciu sprawcy i przeprowadził z nim dalsze czynności.

Sąd zastosował wobec 26-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Usłyszał on już zarzuty spowodowania niebezpieczeństwa powszechnego, za które grozić mu może nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

(KWP we Wrocławiu / kp)